



Dekada Witkowskiego. Analiza stanu miasta



Enea Wytwarzanie wspiera siatkarki
MOYA Radomka Lotnisko Radom



#GramyRazem!

REKLAMA

W TYM WYDANIU:

ALFONS RATISBONNE – ŻYD, KTÓRY
ZOSTAŁ KAPŁANEM KATOLICKIM

WIELKI SUKCES REPREZENTACJI ENEI
WYTWARZANIE W PIŁCE NOŻNEJ

NOWY WIADUKT NA ULICY
ŻEROMSKIEGO POWSTAJE ZGODNIE
Z HARMONOGRAMEM



DEKADA WITKOWSKIEGO. ANALIZA STANU MIASTA

Niemal dekada to naprawdę dość długi okres. A tyle Radomiem rządzi Radosław Witkowski.

STR. 4



ALFONS RATISBONNE – ŻYD, KTÓRY ZOSTAŁ KAPŁANEM KATOLICKIM

Alfons Ratisbonne był bogatym żydem i ateistą. Posiadał urok osobisty i rozciągał wokół siebie aurę niezwykłości. Lubił dobrą zabawę i korzystał z życia.

STR. 6



I AMATORSKI TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO PRACOWNIKÓW ENI WYTWARZANIE

Kilkunastu uczestników, kilkadziesiąt pojedynków i mnóstwo sportowych emocji.

STR. 9



WIELKI SUKCES REPREZENTACJI ENI WYTWARZANIE W PIŁCE NOŻNEJ

Reprezentacja Enei Wytwarzanie wygrała tegoroczną edycję Amatorskiej Halowej Ligi Piłki Nożnej w Kozienicach

STR. 10



ENERGIĘ MAMY WE KRWI!

Ponad 13 litrów krwi oddali w piątek 22 marca pracownicy i sympatycy Elektrowni Kozienice.

STR. 12



BULWARY SKARYSZEWSKIE OFICJALNIE OTWARTE

Już w 2019 roku pojawił się pomysł, aby stworzyć zaplecze sanitarne stadionu w Skaryszewie. Szacowany koszt wyniósł 2 miliony złotych.

STR. 14



NOWY WIADUKT NA ULICY ŻEROMSKIEGO POWSTAJE ZGODNIE Z HARMONOGRAMEM

Na odcinku w sąsiedztwie bloków wyrósł już prawdziwy las rusztowań, na których trwa obecnie montaż zbrojeniowej płyty południowej części tej przeprawy.

STR. 15

Powstanie ciąg pieszo-rowerowy z Radomia do Siczek



dawać tą drogę w taki sposób, by zawierała również ten bardzo ważny element, czyli oczekiwany od wielu lat ciąg pieszo-rowerowy - mówi wicemarszałek Rafał Rajkowski.

Jak zapowiada Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich, prace projektowe rozpoczną się już wkrótce. Obejmą odcinek o długości 7 kilometrów, od Radomia do Siczek.

– Wszyscy mamy świadomość jak ważny jest ten projekt. Wielu radomian spędza czas i korzysta z infrastruktury wokół zalewu w Siczkach. Dlatego inwestycja, która poprawi bezpieczeństwo i komfort przemieszcza się jest niezwykle istotna. Bardzo się cieszę, że wspólnie potrafilimy wypracować bardzo dobre rozwiązanie oparte na współpracy trzech samorządów - mówi prezydent Radosław Witkowski.

Planowany ciąg pieszo-rowerowy będzie przebiegał wzdłuż istniejącej drogi wojewódzkiej łączącej Radom i Siczki.

Źródło: UM Radom
Oskar Klich

Powstanie ciąg pieszo-rowerowy z Radomia do Siczek. Pierwszym krokiem będzie opracowanie dokumentacji projektowej.

Porozumienie w sprawie wspólnego sfinansowania tych prac podpisali dziś wicemarszałek Województwa Mazowieckiego Rafał Rajkowski, prezydent Radomia Radosław Witkowski i burmistrz Jedlni-Letniska Piotr Leśnowolski.

– W ostatnim czasie rozpoczęliśmy przebudowę ronda w Siczkach i części drogi 737. Rozumiejac potrzeby zarówno mieszkańców Radomia, jak i gminy Jedlnia Letnisko chcemy ten projekt rozwijać. Planujemy przebu-

Powstanie Radomski Park Rzeczny?



dokowymi, ponad kilometrowy naturalny tor rowerowy, duży zbiornik wodny i kilka mniejszych oraz błonia ze sceną.

Pomysłodawca utworzenia parku radny Rady Miejskiej Piotr Szprendałowicz podkreśla, że koncepcja zagospodarowania tego terenu powstawała przez ostatni rok i wymagała wielu uzgodnień, m.in. z Miejską Pracownią Urbanistyczną i Wodociągami Miejskimi.

– Chcemy zachować walory przyrodnicze tego miejsca, jednocześnie oddając je do dyspozycji mieszkańcom. Możliwość odpoczynku i rekreacji na świeżym powietrzu znajdą tu dzieci, młodzież, dorośli, seniorzy i oczywiście także nasi czworonożni przyjaciele. Planujemy wykorzystać trwającą perspektywę unijną, czyli te ogromne środki, które już wkrótce będą do pozyskania na właśnie takie śmiałe projekty. Na pewno odbędą się szerokie konsultacje społeczne gdzie mieszkańcy będą mogli przedstawić swoje kolejne propozycje - mówi radny Piotr Szprendałowicz.

Teren, na którym ma powstać Radomski Park Rzeczny ma powierzchnię 20 hektarów.

Oskar Klich

Utworzenie Radomskiego Parku Rzecznego na terenach położonych wzdłuż Mlecznej, między Michałowem i Józefowem, to jeden z pomysłów na utworzenie w północnej części miasta atrakcyjnych terenów rekreacyjnych.

Miałyby tam powstać m.in. ścieżki piesze i rowerowe, place zabaw, park tuneli i zagadek, miniboiska, skatepark, pumptrack, pole do mini golfa, wybieg dla psów, łąki kolorów i motyli, strefa wypoczynku, ścieżka przyrodnicza z punktami wi-

Radom wyróżniony za działania proekologiczne



działania proekologiczne w ramach Polskiej Stolicy Recyklingu. Miasto otrzymało medal z recyklingu oraz certyfikat Ekologicznego Partnera w projekcie Elektryczne Śmieci. Wyróżnienie zostało wręczone podczas Kongresu Miast i Biznesu. Kaucja, Edukacja, Środowisko.

Polska Stolica Recyklingu to program, w którym rywalizowało 190 instytucji z 45 miast. Głównym zadaniem było zachęcenie mieszkańców do zbiórki elektrycznych śmieci.

– Mieszkańcy Radomia mają do dyspozycji czerwone pojemniki na małogabarytowy zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny oraz darmowe odbiory dużych elektroodpadów z domów i firm. W tej edycji tytuł i statuetkę Polskiej Stolicy Recyklingu wywalczyła Biała Podlaska, ale gratuluje również miastu Radom i jego mieszk-

Radom kolejny raz został doceniony za

kańcom. Cieszę się, że świadomość mieszkańców w kontekście selektywnej zbiórki elektrycznych śmieci stale rośnie, czego dowodem są przekazywane do recyklingu elektryczne śmieci - mówi Robert Magolon, Pełnomocnik Zarządu ds. Projektu Elektryczne Śmieci.

W programie wzięło udział także jedenaście radomskich instytucji, które zbierały punkty w oparciu o usługę EKOzwrotu realizowaną wspólnie przez Fundację Odzyskaj Środowisko oraz InPost. – Medal z recyklingu elektrycznych śmieci to swoistego rodzaju podziękowanie dla miasta i jego mieszkańców za proekologiczną postawę w projekcie Elektryczne Śmieci, ale także w Progra-

mie Polska Stolica Recyklingu. Chcę szczególnie podziękować uczniom, rodzicom, nauczycielom, koordynatorom i mieszkańcom za to, że nadali EKOzwroty i zawrócili cenne surowce i materiały na rynek w ramach gospodarki obiegu zamkniętego. Jestem przekonana, że każdy EKOzwrot ma sens” – podsumowuje Kinga Rodkiewicz z Fundacji Odzyskaj Środowisko.

Organizatorem Programu Polska Stolica Recyklingu jest Fundacja Odzyskaj Środowisko. Partnerzy strategiczni to: InPost, MB Recycling i Maya Victory.

Oskar Klich

Mateusz Kaczor został mistrzem Polski w półmaratonie



Mateusz Kaczor został mistrzem Polski w półmaratonie. Zawodnik RLTL Optima Radom powalczy o kwalifikację olimpijską na igrzyska w Paryżu.

W niedzielę, 24 marca 2024 roku w Warszawie odbył się 18. Nationale-Nederlanden Półmaraton Warszawski. Podczas sportowego wydarzenia odbyły się również 33. Mistrzostwa Polski w półmaratonie, organizowane pod egidą Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

Niesamowitą formę pokazał radomski zawodnik RLTL Optima Radom, Mateusz Kaczor. To on jako drugi dobiegł do mety w czasie 1:02:06 tym samym zdobywając złoto mistrzostw Polski oraz bijąc swój rekord życiowy i krajowy na dystansie 21 km i 95 m.

– Blisko 13,5 tysiąca biegaczy przekraczających metę 18. Nationale-Nederlanden Półmaratonu Warszawskiego i 4,5 tysiąca uczestników New Balance Biegu na Piątkę. Rekordy Mistrzostw Polski Mateusza Kaczora i Moniki Jackiewicz. Taki dzień sobie wymarzyliśmy! - przekazali organizatorzy.

Nasz radomski biegacz nie będzie jednak miał czasu na odpoczynek. Już dziś (25.03) rozpoczęło się zgrupowanie w Wałczu, które ma za zadanie przygotować Mateusza Kaczora do kolejnych startów.

Co ciekawe, Mateusz Kaczor przystąpi do realizacji głównego celu, czyli wywalczenia kwalifikacji olimpijskiej na igrzyska w Paryżu.

Źródło: RLTL Optima Radom / NN Półmaraton Warszawski

Oskar Klich



Redakcja portalu Twój Radom

Redaktor naczelny:
• ADAM SZABELAK
Dziennikarze:
• OSKAR KLICH
• ANIELA NOWAKOWSKA
• PIOTR KWAPISZ

Wiecej na: www.twojradom.pl

Powstało kolejne Branżowe Centrum Umiejętności



Rozpoczęto działalność drugie w Radomiu Branżowe Centrum Umiejętności. Powstało w Zespole Szkół Budowlanych i będzie kształcić specjalistów z zakresu prac wykończeniowych.

Celem głównym jest wsparcie przygotowania kadr na potrzeby nowoczesnej gospodarki w branży budowlanej.

Swoje zawodowe kwalifikacje będą tu mogli poszerzać zarówno uczniowie, jak i pracownicy branży budowlanej oraz nauczyciele kształcenia zawodowego.

– Bardzo się cieszę, że właśnie w tej dziedzinie będzie

kształcić nasze nowe Branżowe Centrum Umiejętności. Budownictwo to bowiem jeden z głównych stymulatorów wzrostu gospodarczego. Co ważne, mamy tu zaawansowany technologicznie sprzęt, który będzie wykorzystywany w kształceniu specjalistów z tego zakresu - mówi wiceprezydent Katarzyna Kalinowska.

Na utworzenie Branżowego Centrum Umiejętności w Zespole Szkół Budowlanych miasto otrzymało dofinanso-

wanie z funduszy unijnych w wysokości 11 mln zł.

– To fantastyczna inwestycja w przyszłość. Tego typu placówki i uczestnictwo w takich zajęciach, to jest paszport do dobrze płatnej pracy, a jednocześnie zachęta dla przedsiębiorców, którzy na miejscu będą mieli dobrze przygotowanych specjalistów - dodaje wiceprezydent Łukasz Molenda.

Przypomnijmy, że kilka tygodni temu w Radomiu zostało też uruchomione Branżowe Centrum Umiejętności specjalizujące się w dziedzinie automatyki przemysłowej. Działa ono w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2.

Źródło: UM Radom

Co dalej z nowymi drogami rowerowymi w Radomiu?



W środę, 6 marca 2024 roku na facebookowym profilu Bractwa Rowerowego pojawił się wpis, informujący o tym, że Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji w Radomiu powtórzy przetarg na zaprojektowanie nowych dróg rowerowych w naszym mieście.

– Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji w Radomiu powtarza przetarg na zaprojektowanie dróg dla rowerów wzdłuż: ul. Szarych Szeregów, ul. 11 Listopada, ul. Żwirki i Wigury, ul. Czarnieckiego, ul. Witkacego, ul.

Energetyków - przekazuje Bractwo Rowerowe.

Przetarg dotyczy również zaprojektowania i ustalenia 5 sztuk wiat parkingów rowerowych:

- Janiszpol (Słowackiego/Grota-Roweckiego)
- Idalin (Wiertnicza/Sadowa)
- Prędocinek (końcowy przy ul. Armii Krajowej)
- Gołębiów (Fołtyn przy wiacie przystankowej)
- Pruszków (Kieleckiej/Szymanowskiego).

Przypomnijmy, że ostatni przetarg skupiający się na tych inwestycjach został unieważniony, ponieważ cena najkorzystniejszej oferty przewyższyła kwotę, którą zamawiający zamierzał przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia.

Otwarcie ofert w nowym przetargu ma się odbyć 9 kwietnia 2024 r.

Oskar Klich

Dekada Witkowskiego. Analiza stanu miasta



Niemal dekada to naprawdę dość długi okres. A tyle Radomiem rządzi Radosław Witkowski. W toku bieżącej kampanii wyborczej politycy tej czy innej opcji przerzucają się niezliczoną ilością „pozytywnych” i „uśmiechniętych” zdjęć ze zwierzątkami czy „bez krawata”. W międzyczasie gdzieś rozmywa się konieczność gruntownej debaty o stanie naszego miasta i jego przyszłości. A nie jest dobrze.

Podstawowym mechanizmem demokracji jest mechanizm kontroli i równowagi występujący między różnymi rodzajami władzy – ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Celem jest uniemożliwienie któremukolwiek z organów podporządkowywania sobie innych lub ich oszukiwania. Tak wygląda model „podstawowy”. Często jednak określa się – nie bezpodstawnie – media jako „czwartą władzę”, która również powinna uczestniczyć w kontrolowaniu i poddawaniu pod dyskusję poczynań polityków itd. Dlatego też jako dziennikarz mówię „sprawdzam”. Czy ostatnia dekada była dla Radomia dobra czy była czasem zmarnowanym? Ocenic to możemy przez porównanie danych aktualnych i tych sprzed kilku lat, a także przez sprawdzenie wyników innych miast powiatowych w naszym województwie. Później sprawdzimy jak prowadzone były wybrane, najbardziej głośne radomskie inwestycje i ocenimy czy co te studia przypadków świadczą o obecnej władzy miasta. Ocenimy też sposób działania, komunikacji z obywatelami oraz poziom odpowiedzialności

za błędne decyzje. Wszelkie oceny to subiektywne opinie autora.

Było i jest... po prostu biednie

Analizę zacząć należy od liczb i statystyk. W tym celu sięgnijmy do „Raportu o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa mazowieckiego 2023” wydanego przez Główny Urząd Statystyczny. „Po owocach ich poznacie”.

Po pierwsze – dług miasta przekroczył (lub już przekroczył) w tym roku magiczną barierę miliarda złotych, a więc wzrósł od 2014 roku ponad dwukrotnie. Ponadto w 2021 roku Radom był jedynym miastem na prawach powiatu z deficytem budżetowym w województwie mazowieckim. Sytuacja jest więc zła, a staje się jeszcze gorsza.

Plus do tego wszystkiego należy doliczyć zadłużenie spółek miejskich na kolejne setki milionów złotych. W lutym br. dowiedzieliśmy się, że zobowiązania siedmiu spółek miejskich działających w Radomiu wynoszą 676 mln zł. Szpital miejski na Tochtermana także zadłużony jest na kilkadziesiąt milionów złotych, przy czym spora część z tego to dług do spłaty „na już” (sytuację finansową placówki miała ratować w pewnej chwili... pożyczka w parabanku). W przypadku spółek miejskich razi wysoki poziom braku transparentności i elementarnych dobrych praktyk z dziedziny zarządzania, które normą są na rynku prywatnym. Inna sprawa, że w tym przypadku pracodawca – czyli my, obywatele – nie upominamy się o to wystarczająco głośno.

O podejściu władzy do publicznych pieniędzy doskonale świadczy przypadek miejskiej spółki Rewitalizacja, z której udało się w 2021 roku wyłudzić niemal 2 mln zł. Dlaczego takie kwoty – publicznych pieniędzy – nie są zabezpieczone odpowiednimi procedurami bezpieczeństwa? Kto poniósł w tym przypadku odpowiedzialność?

Po drugie – największy ubytek ludności od 2015 roku w województwie mazowieckim miał miejsce w powiatach: żuromińskim (o 9,7%), lipskim (o 9,2%), łosickim (o 8,9%), makowskim i m. Radom (po 8,5%). Ludzie sami „głosują” nogami. Liczby są w tym przypadku bezlitosne dla dotychczasowych włodarzy miasta, którzy nie wdrożyli żadnej kompleksowej strategii, żeby zatrzymać ludzi i (lub) ich pieniądze w Radomiu. Np. w naszym mieście mamy cały czas bardzo mało miejsc w żłobkach i klubach dziecięcych. Na 1000 dzieci w wieku do lat 3 (dane na koniec 2021 roku) – jest to 129 (Ostrołęka 171, Płock 267, Siedlce 289, Warszawa 302). To z szybkim wyludnianiem miasta pewnie w pierwszej kolejności należy łączyć prawie dwukrotny spadek bezrobocia przez ostatnią dekadę – do poziomu 9,2% na koniec 2022 roku. Wskaźnik ten jednak wciąż jest znacznie wyższy od średniej krajowej.

Po trzecie – nasz region jest po prostu biedny i nic się w tej materii przez ostatnią dekadę relatywnie nie zmieniło. GUS podaje dane o PKB per capita dla poszczególnych podregionów, w naszym przypadku podregion radomski obejmuje także okoliczne powiaty, przez co wynik nie jest w pełni miarodajny dla samego miasta. Ale umówmy się – nasze miasto nie występuje w próżni i sytuacja na całej ziemi radomskiej ma dla nas ogromne znaczenie. Nie zależy ona co prawda bezpośrednio od włodarzy miasta, ale tutaj wyprowadzić można zarzut o braku działań w kierunku koordynacji rozwoju aglomeracji radomskiej i całej ziemi radomskiej, a w efekcie braku rozwojowego efektu synergii (do przewodzenia temu dziełu włodarze Radomia są wręcz predystynowani). To też brak wspólnego lobbingu na poziomie parlamentarnym, który potrafią realizować chociażby poznaniacy.

Teraz konkrety – w województwie mazowieckim wartość PKB w przeliczeniu na 1 mieszkańca jest wyraźnie zróżnicowana w poszczególnych podregionach – w 2020 roku wskaźnik ten wyniósł od 45,2 tys. zł w radomskim do 173,9 tys. zł w Warszawie, tj. odpowiednio od 46,6% do 179,1% średniej wojewódzkiej. W ramach naszego województwa region radomski jest czterokrotnie biedniejszy od Warszawy! Pytanie – czy poza kilkoma spektakularnymi inwestycjami samorząd województwa wdrożył strategię naprawy tego stanu rzeczy? Albo jeszcze inaczej – co samorzady regionalne (w tym miasta Radomia) zrobiły, żeby przyciągnąć tutaj wojewódzkie pieniądze? Jakie konkretne projekty chciały realizować? Z tego co się orientuję to włodarze Radomia po prostu... nie mieli woli i pomysłów, na które chcieliby pozyskiwać środki (co też widać w liczbach, o czy za chwilę).

Pod względem wysokości PKB na 1 mieszkańca miasto Warszawa zajmuje pierwszą lokatę w Polsce, przewyższając średnią krajową o 184,0% (w 2015 r. o 187,4%). W pozostałych podregionach województwa PKB na 1 mieszkańca stanowił od 73,8% średniej krajowej (w radomskim) do 140,1% (w płockim); w 2015 r. od 71,3% do 149,6% (w tych samych podregionach). A więc w gruncie rzeczy w Radomiu jest biednie, ale za to stabilnie!

Po czwarte – dochody własne samorządów w przeliczeniu na 1 mieszkańca kształtowały się w 2021 r. na poziomie 5679 zł. W miastach na prawach powiatu – 7174 zł (od 3126 zł w Radomiu do 7932 zł w m.st. Warszawie). Jasne, Warszawa zawiązała tę średnią. Ale też bez przesady. Dochody samorządu w Radomiu są ponad dwukrotnie niższe niż średnia wojewódzka! Zalatuje to z kilometra pewną poważną niegospodarnością.

O pewnej zaradności świadczy wysokość dotacji otrzymywanych przez samorzady w przeliczeniu na 1 mieszkańca, które wyniosły w województwie średnio 2283 zł. W miastach na prawach powiatu omawiane dotacje wyniosły 1948 zł na osobę (od 1889 zł w Radomiu do 2370 zł w Ostrołęce; w m.st. Warszawie było to 1934 zł). Znowu Radom wyznacza dolną granicę.

No dobra, ale to może nieprzychylna władza centralna przez ostatnie lata blokowała poważniejsze środki dla Radomia? Wobec ogromnej polaryzacji w naszym kraju takie zagrywki się zdarzały i zdarzają się nadal. Jednak możemy spojrzeć na dotacje dla samorządów przeznaczone na realizację projektów europejskich, które w 2021 roku w przeliczeniu na 1 mieszkańca wyniosły średnio 301 zł. W miastach na prawach powiatu omawiane dotacje wyniosły 326 zł na osobę (od 22 zł w Radomiu do 388 zł w m.st. Warszawie). Ale ważne, że Radom jest fajnym, europejskim miastem i 11 listopada wywiesza się flagi UE...

O „bandytyzmie”, in vitro i inwestycjach

W naszym mieście normą stały się inwestycje wlokące się całymi latami, znacznie przekraczające przewidywany budżet i skutkujące interwencjami nadzoru budowlanego. Normą stały się szumne zapowiedzi wielkich inwestycji, które nie dochodziły do skutku, albo przebiegały zupełnie inaczej niż wynikało to z obietnic. Na marginesie – to ostatnie skuteczni byli też będący lokalnie w opozycji politycy PiS, którzy ogłosili projekt Forum Trójmorza w budynku byłej Fabryki Broni, a który umarł (chyba) tak szybko jak się pojawił.

Zacznijmy od naszej słynnej Aneks Areny, która zamiast 110 mln zł kosztowała 270 mln zł (razem z halą RCS). Gdy zbudowano dwie trybuny, trzeba było je... rozebrać, bo – jak się okazało – groziły zawaleniem (!). Ostatecznie dwie trybuny i dwa ploty (bez klatki dla gości) budowano 2674 dni, czyli 7 lat, 3 miesiące i 26 dni. Pogwałcono przy okazji wszelkie elementarne praktyki prowadzenia większych inwestycji publicznych.

Przypomnijmy w tym miejscu jak prezydent w celu ukrycia swojej nieudolności zaczął stosować bardzo dobrze znaną nam w Radomiu retorykę o „warchołach” (używając tylko w zamian słów „bandyci” i „chuligani”).

„Tak naprawdę za nasze miejskie pieniądze wyhodowaliśmy sobie poważny problem” – mówił w 2021 roku publicznie prezydent Witkowski. „Klub jest organizatorem wydarzenia i musi ponosić pełną odpowiedzialność. Skoro inwestujemy miliony złotych w tę rozrywkę i mówimy, że zależy nam na tym, to z drugiej strony nie możemy hodować sobie bandytyzmu na stadionie. Nie pozwolę na to, żebyśmy uśmiechali się i mówili, że pada deszcz, kiedy ktoś na nas pluje. (...) Gdyby to było prywatne przedsięwzięcie, to mogliby tam organizować sobie nawet polowania. Oczywiście z poszanowaniem prawa. Nie mielibyśmy na to wpływu i moglibyśmy mówić wtedy, że się nam to podoba lub nie. Natomiast już za miejskie pieniądze, które moglibyśmy przeznaczyć na pomoc społeczną, służbę zdrowia, czy utwardzanie dróg, to ja jako kibic Radomiaka od 40 lat, mówię stanowcze nie. Nie tylko jako prezydent, ale przede wszystkim jako fanatyk i zatwardziały kibic Radomiaka” – dodaje.

Taka bezczelność przelała wtedy moją kibicowską czarę goryczy. Zresztą nie tylko moją. Za te ponad 100 mln złotych, które dodatkowo trzeba było wydać na stadion przez szereg uchybień podczas przetargów – za które odpowiedzialność ponosi także prezydent Witkowski – można by naprawdę potężnie wesprzeć dziesiątki potrzebnych lokalnych inicjatyw. Nie można sobie w końcu pozwalać na to, żebyśmy uśmiechali się i mówili, że pada deszcz, kiedy ktoś na nas pluje, prawda?

„Wcale nie uważam, że akurat dzisiaj budowa stadionu jest tak ważna. Radomiak gra swoje mecze w Radomiu, przy ulicy Narutowicza, ten stadion jest dostosowany. Na ostatnim meczu nie było nawet kompletu widzów” – na początku listopada 2021 roku stwierdził Witkowski. Niedługo później pojechaliśmy w niemal tysiąc osób na wyjazd do Krakowa. Wtedy też frustracja kibiców przekroczyła punkt krytyczny. Kulturalne ponaglenia nie przynosiły skutku, więc niezadowolone zaczęto wyrażać w bardziej dosadnych słowach. Czy słusznie? Wobec pychy prezydenta, który nawet nie dostrzegał, że coś jest nie tak – wydaje mi się to jak najbardziej uzasadnione. Ochroniarze próbując ściągnąć wymierzony w prezydenta transparent podczas meczu z Lechem, uszkodzili także flagę Radomiaka. Barwy to rzecz święta i prezydent jako „fanatyk” powinien doskonale zdawać sobie z tego sprawę. Trudno zrozumieć dlaczego ochrona

podjęła tak bezsensowną akcję (kto wydał wtedy polecenia, kto ponosi odpowiedzialność za eskalację przemocy – powinien ponieść konsekwencje – jeśli działał pod naciskiem polityków, ci także powinni ponieść konsekwencje) – szczególnie, że wcześniej nie podjęto próby dialogu z trybunami i nie spróbowano w ten sposób rozwiązać sprawy „kontrowersyjnego” transparentu. Kibice stanęli w obronie swoich barw, co jest kibicowskim obowiązkiem, za co wyładowali w areszcie, a prezydent ochrzcił ich mianem „bandytów”...

Inna sprawa, która mnie swego czasu dość mocno oburzyła – w 2023 roku w związku ze złą sytuacją budżetową w życie weszły podwyżki cen biletów MZDiK oraz kosztów związanych ze Strefą Płatnego Parkowania. Prezydent postulował wtedy także podwyższenie podatku od nieruchomości. Zabrakło w tamtym czasie pieniędzy na realizację zapowiadanej na 2022 rok ścieżki rowerowej wzdłuż ulicy Szarych Szeregów (swoją drogą dość niedawno, już w okresie przedwyborczym – pewnie zupełnie przypadkowo – MZDiK ogłosiło przetarg w tym temacie). Dlaczego brak tej inwestycji jest szczególnie interesujący? Bo jednocześnie miasto Radom i radni Koalicji Obywatelskiej poparli inny, stworzony przez Lewicę, projekt z budżetu obywatelskiego – finansowanie z miejskich pieniędzy (których nie ma!) in vitro. Za wpisaniem projektu do budżetu głosowało 14 radnych, 8 było przeciw, 5 się wstrzymało.

Wszystko wskazuje na to, że przyjęcie projektu związanego z finansowaniem in vitro było motywowane ideologicznie i miało na celu „przykrycie” tą „świątą” wiadomością problemów finansowych naszego miasta. Jest to po prostu temat zastępczy – w mediach pojawiało się tyle samo (lub więcej informacji) nt. kolejnej konferencji związanej z in vitro, zbiórki podpisów czy przyjęcia uchwały, niż na temat problemów finansowych miasta, braku dobrego zarządzania inwestycjami czy ignorowania innych projektów obywatelskich.

Warto też podkreślić, że opóźnianie inwestycji w drogę rowerową, której chcieli mieszkańcy, jest wprost sprzeczne z dokumentem pt. „Radom 2030 – Strategia dalszego rozwoju”, w którym zapowiedziano, że „przewiduje się kontynuację działań z zakresu budowy dróg dla rowerów wraz z niezbędną infrastrukturą, w tym uzupełnianiem brakujących odcinków dróg i ścieżek rowerowych oraz budową nowych połączeń, zapewniając spójną infrastrukturę rowerową, pozwalającą na przemierzanie się pomiędzy miastem, a ościennymi miejscowościami”.

Przypomnijmy też sprawę „remontu” parkingu wielopoziomowego na ulicy Kelles-Krauza. Parking ocieplono, wykonano nową elewację, naprawiono posadzkę, wymieniono drzwi, wykonano obróbkę blacharską, dobudowano ścianę osłonową. Całość kosztowała prawie 600 tys. zł. Po remoncie nadzór budowlany nie dopuścił budynku do użytku, bo okazało się, że ma on wady konstrukcyjne i jest niebezpieczny – grozi katastrofą budowlaną. Koszt poprawy konstrukcji oceniono na 5-8 milionów złotych (według cen z 2020 roku). Po wyconie odstąpiono od dokończenia inwestycji.

Z szumnie zapowiadanych, niezrealizowanych lub realizowanych ze sporymi opóźnieniami czy też w ograniczonym zakresie inwestycji wymienić można m.in.:

– Park Kulturowy Stary Radom (władze miasta kilka lat temu wyraziły nadzieję na pozyskanie na ten projekt funduszy unijnych, z czym – jak już wskazaliśmy – było w poprzednich latach raczej ciężko);

– Budowę „miasteczka przylotniskowego”, czyli zagospodarowanie terenu od budowanego wiaduktu i przystanku kolejowego Radom – Wschód do terenu lokalnego lotniska, na tym terenie miałyby powstać obiekty związane z obsługą całej sfery lotniczej;

– Już wspomniany wiadukt, na który w 2020 roku miasto dostało pierwsze dofinansowanie, a z którego budową ruszono tuż po otwarciu lotniska, co wciąż utrudnia dojazd z dworca PKP i z centrum miasta do portu lotniczego;

– Słynny remont ul. Warszawskiej i przekierowywanie środków na remont ul. Wolanowskiej, cała sprawa ciągnie się od 2021 roku... ostatecznie nie wyremontowano jeszcze ani Warszawskiej, ani Wolanowskiej;

– Strefa przemysłowa na Wólce Klwateckiej, też szumnie zapowiadana (już w 2018 większość terenu miała być zagospodarowana i gotowa dla inwestorów do 2021 roku!) – choć trzeba przyznać, że tutaj coś się mimo wszystko dzieje;

– „Etapowanie” remontu ogrodzenia Miejskiej Biblioteki Publicznej... Prace w tym przypadku rozłożono aż na dwa lata, bo zabrakło pieniędzy.

Jasne, na wszystkie opóźnienia można znaleźć takie czy inne wytłumaczenia. Jednak pracodawcy – obywatele – oczekują efektów. A z tymi jest różnie.

Ah, zapomniałbym. Może drobnostka, ale jednak znacząca. W tym roku prezydent Radosław Witkowski wysłał swoich przedstawicieli, aby uczestniczyli w świętowaniu... „wyzwolenia Radomia” przez Armię Czerwoną...

Radomska kleptokracja?

Z całego serca polecam profil na Facebooku Radomskiego Paktu Samorządowego Radosława Witkowskiego (w skład którego wchodzi Koalicja Obywatelska, PSL, Polska 2050 Szymona Hołowni, Lewica oraz Bezpartyjni Radomianie), który aktywny jest od stycznia br, a także profil samego prezydenta. Konia z rzędem temu, kto znajdzie tam chociaż ślad jakiegoś programu wyborczego. Jest za to dużo „uśmiechniętych” zdjęć z pieskami czy kotkami, a także nagrań „bez krawata”. Jest też zenujące wręcz nagromadzenie informacji o nagle ogłoszonych rozbudowach kolejnych parków czy rewitalizacjach pomników. Dlaczego nie robiono tego przez ostatnie lata? Czekało specjalnie na okres przedwyborczy? Zabawne też, że prezydent nagle przypomina sobie np. o Orszaku Trzech Króli, w którym w ubiegłym roku nie uczestniczył żaden przedstawiciel miasta...

Brak konkretnego programu Radomskiego Paktu Samorządowego wyjaśnić można bardzo prosto – poprzednie programy z 2014 i 2019 roku po prostu w dużej części nie zostały zrealizowane. Gdzie „spójna sieć dróg rowerowych”? Gdzie dwa razy więcej miejsc w żłobkach? Gdzie program mieszkań dla młodych? Gdzie Radomskie Centrum Kultury? Co z darmową komunikacją miejską dla uczniów w wieku do 18 lat? I tak dalej.

AKTUALIZACJA: 23 marca Radosław Witkowski przedstawił swój program wyborczy. Obejmuje on m.in. budowę nowych żłobków, tanich mieszkań na wynajem czy stworzenie Parku Kulturowego „Stary Radom”...

Badacze zjawiska korupcji definiują ją nie tylko jako zachowania sprzeczne z prawem, ale także wszelkie działania władzy, które ograniczają równy i otwarty dostęp do dóbr oraz usług, z których na tych samych prawach powinien móc skorzystać każdy zainteresowany. W sytuacji idealnej np. na wszystkie najważniejsze stanowiska powinny być ogłaszane na jasnych zasadach konkursy, w których wyłaniany byłiby specjaliści. Czy taką praktykę mamy przyjętą w Radomiu?

Niestety, trudno nie odnieść wrażenia, że w oparciu o zasady klientelizmu i partykularyzmu w Radomiu tworzy się system kleptokracji, w której interes grupy trzymającej władzę opiera się na korupcyjnej dystrybucji łupów sprawowania władzy – m.in. w postaci stanowisk. Przykładem takiego działania w ostatnim czasie było powołanie kolejnego wiceprezydenta miasta, co obliczone było ewidentnie na „przekupienie” jednego z ugrupowań koalicyjnych. Obecnie bardzo dużo instytucji w Radomiu obsadzanych jest generalnie wedle klucza partyjnego lub rodzinnego. Niestety, jest to praktyka na tyle powszechna, że już nie wzbudza większego oburzenia. A powinna. Brakuje nam w Radomiu – zresztą podobnie jak w całej Polsce – warstwy fachowców, którzy niezależnie od zmiany władzy wykorzystywaliby swoją wiedzę do kierowania miejskimi spółkami i instytucjami. Żebym tylko został dobrze zrozumiany – w wielu miejscach np. w Urzędzie Miejskim pracują świetni specjaliści, ale po prostu zdecydowanie zbyt częstą praktyką jest działanie wedle wskazanego już klucza.

Niestety, istota koalicyjności polega na tym, że każdy z koalicjantów musi uzyskać w przypadku zwycięstwa określone profity. Proces ten obserwujemy obecnie na szczeblu centralnym. Obecny premier zapowiadał ograniczenie liczby stanowisk w rządzie. W efekcie jednak pracę dostała praktycznie cała polityczna czołówka partii, które tworzą rządową koalicję, a cały rząd rozrósł się do poziomu większego niż za czasów poprzedniej władzy. Sytuacja wyglądać może podobnie po wyborach samorządowych – wszystkie ugrupowania wchodzące w skład Radomskiego Paktu Samorządowego składają się łącznie ze sporej liczby działaczy, z których każdy ma rodzinę i określony krąg znajomych...

Czas na zmianę

Radosław Witkowski rządzi miastem od niemal dekady, a w tym czasie wiele obietnic pozostało niezrealizowanych, duże inwestycje często przekraczały budżet i spotykały się z problemami technicznymi. Przyglądając się finansom szybko zauważymy, że sytuacja nie jest optymistyczna. Deficyt budżetowy, zadłużenie spółek miejskich, brak transparentności i nadzoru nad wydatkami publicznymi to tylko niektóre z problemów.

Kolejnym istotnym zagadnieniem jest ubytek ludności, który w Radomiu osiągnął jeden z najwyższych poziomów w województwie mazowieckim. Brak działań mających

zatrzymać ludzi w mieście, m.in. niedostateczna infrastruktura dla najmłodszych, jak żłobki czy kluby dziecięce, czy brak dostępnych mieszkań to czynniki, o których mówił sam prezydent w czasie poprzednich kampanii wyborczych, a które zostały przez niego praktycznie zupełnie odpuszczone.

Pod względem ekonomicznym podregion radomski jest jednym z najbiedniejszych podregionów województwa mazowieckiego, co wynika z niskiego PKB per capita i ograniczonych dochodów samorządu. Inwestycje takie jak choćby budowa stadionu Radomiaka, pokazują, że efektywność wydawania publicznych pieniędzy pozostawia wiele do życzenia.

Wszystkie te czynniki składają się na obraz miasta, które stoi przed poważnymi wyzwaniem. Konieczne są przejrzyste zarządzanie, skuteczne inwestycje, dbałość o infrastrukturę społeczną i ekonomiczną oraz budowanie zaufania między władzą a obywatelami. Bez zdecydowanych działań i zmian w podejściu do zarządzania, przyszłość Radomia może być zagrożona stagnacją i dalszym pogorszeniem warunków życia mieszkańców.

Demokracja ma to do siebie, że o naszej przyszłości decydujemy sami. Czy chcemy, żeby następne lata były podobne do ostatniej dekady? Trzeba nam jednak chyba trochę świeżości...

Adam Szabelak

GDDKiA wybrała wykonawcę drogi ekspresowej S12 między Przysuchą i Wieniawą



Wartość oferty na budowę tego blisko 15-kilometrowego odcinka trasy S12 między Przysuchą i Wieniawą to blisko 597,4 mln złotych. Złożyło ją konsorcjum firm: Mirbud i Kobylarnia.

To już drugi odcinek drogi ekspresowej S12 na który wybrano wykonawcę. Należy tu przypomnieć, że przetarg na odcinek o długości 14,4 km, granica województwa – Przysucha, ogłoszono na początku września ubiegłego roku. Najkorzystniejszą ofertę wybrano 20 lutego, złożyła ją firma Budimex.

W przypadku blisko 15-kilometrowego odcinka Przysucha – Wieniawa, przetarg ogłoszono pod koniec września ubiegłego roku. Wpłynęło wówczas siedem ofert.

Droga ekspresowa S12 biegnąca z województwa łódzkiego przez południowe Mazowsze w kierunku Lubelszczyzny, będzie posiadała dwie jezdnie o dwóch pasach ruchu w każdym kierunku.

Nowa trasa nie będzie się pokrywała z istniejącą drogą krajową nr 12. Powstanie jako zupełnie odrębny szlak komunikacyjny, głównie na terenach leśnych i rolnych. Dostęp do nowej

drogi będzie możliwy jedynie za pośrednictwem bezkolizyjnych węzłów. Na odcinku między Przysuchą i Wieniawą powstaną dwa węzły drogowe; Przysucha – u zbiegu S12 z drogą wojewódzką 727 i Wieniawa na przecięciu z obecną DK12, która docelowo będzie drogą wojewódzką.

Dla komfortu podróżnych na odcinku drugim zostaną wybudowane dwa Miejsca Obsługi Podróżnych – po jednym dla każdego kierunku jazdy: (MOP Wieniawa Południe oraz MOP Wieniawa Północ). Zapewnią one podstawowe potrzeby podróżującym (parking, toalety miejsca dla zabaw dla dzieci) z możliwością rozbudowy w przyszłości o stacje paliw.

Inwestycja ma na celu przede wszystkim przejęcie ruchu z bardzo zatłoczonej na tym odcinku drogi krajowej nr 12, a tym samym poprawę przepustowości układu komunikacyjnego w centrum kraju, jak również wyprowadzenie ciężkiego tranzytu z miejscowości, przez które przechodzi obecna DK12. Powstanie nowej trasy zapewni okolicznym mieszkańcom radykalną poprawę warunków życia, a także znacząco wpłynie na wzrost poziomu bezpieczeństwa.

S12 połączenie centrum kraju ze wschodem

Droga ekspresowa S12 ma zapewnić w przyszłości szybkie, sprawne i bezpieczne połączenie centrum kraju z Lubelszczyzną, a także z wschodnią granicą kraju. Tym samym ma ułatwić podróż pomiędzy zachodnią i wschodnią granicą państwa, a zatem stanowić pomost pomiędzy krajami Unii Europejskiej i Ukrainą.

Droga będzie brała swój początek u zbiegu z autostradą A1 nieco na południe od Piotrkowa Trybunalskiego, a koniec jej koniec będzie na przejściu granicznym w Dorohusku.

Na obecną chwilę można już korzystać z blisko 94 km S12 w woj. lubelskim, od Puław do Piask. W realizacji pozostaje 70 z 75 km dalszego odcinka do granicy z Ukrainą.

Źródło: GDDKiA
Oskar Klich

Alfons Ratisbonne – żyd, który został kapłanem katolickim



Marie-Alphonse Ratisbonne

Alfons Ratisbonne był bogatym żydem i ateistą. Posiadał urok osobisty i roztaczał wokół siebie aurę niezwykłości. Lubił dobrą zabawę i korzystał z życia. Podróż życia, którą odbył przed ślubem oraz niezwykle przeżycie, którego doświadczył, całkowicie zmieniły jego życie i plany na przyszłość. Doznał wewnętrznej przemiany, przyjął wiarę katolicką, został kapłanem i pomagał żydom przejść na katolicyzm. Dużą rolę w tym wszystkim odegrał Cudowny Medalik.

Tobiasz Alfons Ratisbonne urodził się 1 maja 1814 r. w Strasburgu w rodzinie żydowskiej, w której zanikły wszelkie tradycje i praktyki religijne. Jego rodzina była spokrewniona z zamożnym rodem Rothschildów i innymi bogatymi rodzinami żydowskimi.

Miał ośmioro rodzeństwa. Dostęcznie wczesnie stracił rodziców. Najpierw zmarła jego matka, a po kilku latach ojciec, po którym odziedziczył znaczny majątek. Pomimo tego, że posiadał dużo pieniędzy, nie był chciwy. Był szlachetnego ducha. Opiekował się nim wuj, który po pewnym czasie uczynił go współnikiem domu bankowego. On jednak nie lubił interesów, nudziły go, wolał oddawać się zabawom.

Uczył się w szkole królewskiej w Strasburgu. Potem studiował prawo w Paryżu. Był utalentowany artystycznie, posiadał wielką wyobraźnię. Roztaczał wokół siebie aurę niezwykłości i miał urok

osobisty. Bardzo kochał swoją rodzinę i przyjaciół, ale gdy jego brat rodzony Teodor wybrał wiarę katolicką i został księdzem, zerwał z nim kontakt i znenawidził katolicyzm. Od tej pory wielokrotnie dopuszczał się bluźnierstw przeciwko wierze katolickiej. Szydził z kapłanów i zakonnic.

Jego największą radością była narzeczoną, 16-letnia bratanica, z którą zamierzał się pobrać, gdy osiągnie wymagany wiek. Ślub zaplanowali na sierpień 1842 r.

Interesujące podróże i znajomości prowadzące ku wewnętrznej przemianie

Pod koniec listopada 1841 r. wyruszył w długą podróż zagraniczną. Zamierzał zwiedzić Marsylię, Neapol, Maltę i Konstantynopol. Pewnego razu statek, którym płynął w kierunku Malty został uszkodzony i musiał zostać w doku w Neapolu. Alfons zatrzymał się u znajomych zaprzyjaźnionych z jego rodziną, którzy namawiali go na zwiedzenie Rzymu, na co on nie miał najmniejszej ochoty. Miał wiele wymówek, by nie jechać, jednak w końcu zdecydował, że się tam wybierze. Jak pisał w swoim dzienniku z podróży, sam za bardzo nie rozumiał, jak do tego doszło, że zmienił zdanie.

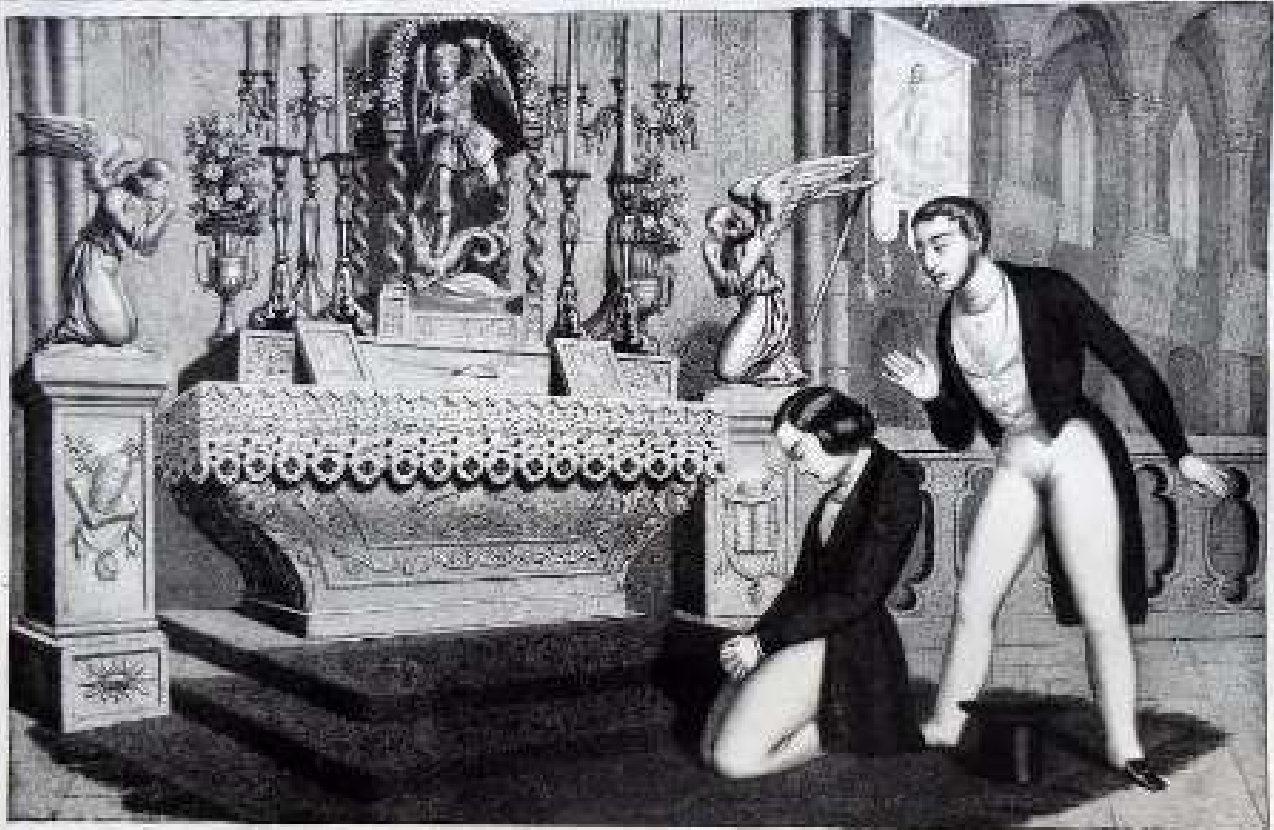
Do Wiecznego Miasta przybył w Święto Trzech Króli. Odwiedził przyjaciela z dzieciennych lat, barona Gustawa de Bussieres'a, protestanta. Miał on brata Teodora, który z protestantyzmu nawrócił się na wiarę katolicką i był głęboko oddany Kościołowi. Próbował on na wszelkie sposoby skłonić Alfonsa do przyjęcia wiary katolickiej, na co Ratisbonne mu odpowiadał: „Urodziłem się Żydem i jako Żyd umrę”. Postanowił więc namówić Alfonsa, aby założył na siebie to, co zamierza mu podarować. Był to Cudowny Medalik, na którego widok Ratisbonne wzburzył się mocno i energicznie odepchnął przedmiot. Baron jednak nie zrezygnował i zaproponował ponownie, zaznaczając przy tym, że sprawi mu tym wielką przyjemność, jeżeli go będzie nosił na czas pobytu w Rzymie. W końcu Alfons zgodził się, stwierdzając, że jest to i tak rzecz dla niego nieistotna, więc co mu szkodzi. Nałożył Cudowny Medalik i obiecał jeszcze dwa razy dziennie odmawiać modlitwę ku Błogosławionej Panny Maryi „Memorare”, ułożoną przez św. Bernarda. Ze zdarzenia tego robił sobie żarty, mówiąc: „Ah! Stałem się katolicki, apostołski i rzymski”.

W intencji nawrócenia Alfonsa gorliwie modlił się również hrabia Albert La Ferronays, przyjaciel barona de Bussieres'a, który wkrótce zmarł na atak serca.

Nadprzyrodzone spotkanie w małym rzymskim kościele

Po śmierci hrabiego Alberta, organizacja pogrzebu zajmował się Teodor Bussieres. W tym celu udał się powozem do kościoła św. Andrzeja delle Fratte. W drodze do świątyni dosiadł się do niego Ratisbonne. Gdy Teodor udał się do zakrycia, Alfons po chwili postanowił wejść do kościoła, aby go zwiedzić. Świątynia wydawała mu się uboga i zapomniana. Żadne dzieła sztuki nie przyciągały jego uwagi. W pewnym momencie znenacka wyskoczył mu czarny pies i przeszkadzał w zwiedzaniu. Wkrótce zwierzę znikło a po krótkiej chwili również kościół. I nagle w bocznej kaplicy, którą jedynie widział, ujrzał nieznaną światło ku któremu zaprowadziła go jakaś tajemnicza siła, której nie był w stanie się oprzeć. W centrum niebiańskiego blasku ujrzał Najświętszą Maryję Pannę, chwalebna, pełną majestatu a zarazem czułości, niezwykle piękną, taką jak na Cudownym Medaliku. Będąc pod ogromnym wrażeniem padł na kolana. Widzenie trwało chwilę. Matka Boża nic do niego nie mówiła, ale on w tym krótkim czasie zrozumiał brzydotę grzechu pierworodnego, poznał wszystkie prawdy wiary, dogmaty i sens katolickiej religii. Całą tę wiedzę w jednej chwili Pan Bóg wlał mu do serca. Poznał też, że z duchowego zaślepienia pomógł mu się wyrwać hrabia La Ferronays, który gorliwie modlił się w jego intencji. Wiedział już po co przyjechał do Rzymu i dlaczego wszedł do tej niewyróżniającej się niczym świątyni.

Wyjątkowe przeżycie wywołało w nim łzy radości. Z wielkim przejęciem całował wizerunek Maryi z Cudownego Medalika. Od tej chwili jego serce przepęniała miłość Boga, a świat przestał mieć dla niego znaczenie. Pragnął jak najszybciej rozpocząć



Nawrócenie Alphonse Ratisbonne. Konwersja

przygotowania do przyjęcia chrztu i innych sakramentów. Poprosił przyjaciela, żeby go zawiózł do księdza. Pojechali do kościoła del Gesu do o. de Villeforta.

Ratisbonne opowiedział kapłanowi o tym, czego doświadczył. Teraz mógł także opowiedzieć wszystko przyjacielowi. Widzenie podsumował następująco: „Nie umiem opowiedzieć miłosierdzia i szczodroblewości złożonej w dłoniach Maryi. To nie było tylko promieniujące światło, nie tylko promienie blasku. Ludzkie pojęcia są niewspółmierne do niewypowiadalnej rzeczywistości darów znajdujących się w rękach naszej Matki. Zstępują one ku nam w obfitości, miłosierdziu, łagodności oraz niebiańskiej słodyczy”.

Po spotkaniu z o. de Villefortem, Alfons i Teodor Bussieres udali się do kościoła Santa Maria Maggiore a potem do bazyliki św. Piotra, aby złożyć Bogu dziękczynienie. Tam Ratisbonne zanosił również gorące modlitwy o przejście na katolicyzm reszty jego rodziny.

Włączenie do Kościoła katolickiego. Droga kapłańska, nawracanie żydów i muzułmanów

Datę udzielenia chrztu św. ustalono na 30 stycznia 1842 r., jednak potem zamierzano ją przesunąć na dalszy termin. Wtedy Ratisbonne rzekł do ojców: „Żydów, którzy słuchali Apostołów ci ochrztili natychmiast, a wy chcecie mnie oddalić po tym, jak wysłuchałem samej Królowej Apostołów?”.

Do tej wielkiej i ważnej chwili musiał się odpowiednio przygotować. Odbył tygodniowe rekolekcje w kościele oo. Jezuitów w Rzymie. Na ceremonię jego chrztu, odbywającą się w kościele del Gesu przybyła cała elita rzymskiego społeczeństwa. Na chrzcie przyjął imię Maria dla uczczenia Najświętszej Maryi Panny.

Po otrzymaniu sakramentu, który zmywa zmywa zmywa grzechu pierworodnego, mógł po raz pierwszy uczestniczyć we Mszy św. i

przystąpić do Pierwszej Komunii Świętej. Towarzyszyły mu wielkie emocje, których nie potrafił powstrzymać. Po przyjęciu Hostii Świętej, wybuchnął płaczem z ogromu szczęścia, jakie przepełniało jego duszę. Do ławki musiał być odprowadzony, gdyż był na wpół omdlały.

Z MĄDROŚCI ŚWIĘTYCH KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

„Niepomysłność to nauka która czyni świętych: przebudza nas z odrętwiałości, niweczy żarliwość naszych zachcianek, odrywa nas od marnych stosunków życia ziemskiego, prostuje nasze obyczaje i odwraca nas od zgubnych obłądów”

św. Jan Chryzostom

Wiadomość o jego niezwyklej konwersji obiegła całą Europę, szczególnie dotarła do kręgów dyplomacji i finansów, gdzie Ratisbonne, de Bussires i La Ferronays byli dobrze znani. Sprawą zajęła się również specjalna komisja eklezjalna, która badała okoliczności i skutki niebywalej sytuacji. Ustalono, że był to cud, którego Bóg dokonał za przyczyną Niepokalanej. Przejście Ratisbonne'a z judaizmu na katolicyzm było wielkim triumfem Najświętszej Maryi Panny, poprzez Cudowny Medalik.

W 1843 r. razem z rodzonym bratem ks. Théodorem założył zakon żeński o nazwie Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Syjonu, gdzie miały być przygotowywane do chrztu żydowskie dziewczęta.

W 1847 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego i przyjął święcenia kapłańskie. Potem jednak za zgodą papieża Piusa IX opuścił zakon i poświęcił się uświadamianiu żydów, by i oni mogli poznać i przyjąć wiarę katolicką. W tym samym roku wydał książkę o mitycy kultu maryjnego „Monument à la gloire de Marie” („Pomnik na chwałę Maryi”).

W 1855 r. przeniósł Siostry Syjońskie do Jerozolimy, gdzie za własne pieniądze wybudował dla nich nowy klasztor wraz z Bazyliką Ecce Homo. Ufundował również szkołę i sierociniec dla dziewcząt a także sierociniec Świętego Piotra i szkołę mechaniki, dla chłopców.

W 1860 r. sfinansował budowę klasztoru św. Jana w En Kerem, kościół i nowy sierociniec dla dziewcząt.

Ostatnie lata życia spędził w En Kerem, gdzie zamieszkał z kilkoma współpracownikami, z którymi działał na rzecz konwersji żydów i muzułmanów na chrześcijaństwo. Z jego żydowskiej rodziny przeszło na katolicyzm dwadzieścia osiem osób.

Zmarł w En Kerem 6 maja 1884 r.

Źródła: „Cudowny Medalik” – broszura wydana przez Fundację Militia Immaculatae / „O Cudownym Medaliku ze św. Maksymilianem” – Józef Maria Kaźmierczak OFMConv

Foto: pl.wikipedia.org

Aniela Nowakowska



Marie-Alphonse Ratisbonne

W szpitalu w Krychnowicach poświęcono tablicę upamiętniającą ks. Kotlarza



W szpitalu w Krychnowicach znajduje się tablica upamiętniająca sługę Bożego ks. Romana Kotlarza. Została ona poświęcona 28 lutego. Jej fundatorem jest Klub Inteligencji Katolickiej.

Samodzielny Wojewódzki Publiczny Zespół Zakładów Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej im. dr Barbary Borzym w Radomiu w Krychnowicach był miejscem, gdzie ks. Roman Kotlarz pracował, posługiwał i zmarł po brutalnym pobiciu przez SB. Na terenie tej placówki kręcone były sceny do filmu „Klecha”, który jest poświęcony pamięci ks. Kotlarza.

Pamiętkowa tablica dedykowana służce Bożemu ks. Romanowi Kotlarzowi została umieszczona na korytarzu przy wejściu do kaplicy szpitalnej. Jej uroczyste poświęcenie odbyło się w środę 28 lutego, w

dniu jego imienin. Tego dnia w kaplicy szpitalnej odprawiono Mszę św. Sprawowali ją ks. kan. Krzysztof Cwiek, kapelan KIK i ks. Mirosław Kszczot, proboszcz parafii w Wolanowie.

Na uroczystym poświęceniu obecni byli m.in: Adam Kosior, wicedyrektor szpitala w Krychnowicach i lekarz okulista Maria Schönthaler, która badała ks. Kotlarza kilkanaście godzin przed śmiercią.

Jak poinformował w rozmowie z Gość Niedzielny AVE, Jan Rejczak, wieloletni prezes i honorowy członek KIK w Radomiu, na tablicy umieszczone są informacje o ks. Kotlarzu, jego męczeństwie i śmierci. W kaplicy wyłożone są obrazki ze zdjęciem ks. Kotlarza, na którym znajduje się modlitwa z prośbą o beatyfikację.

Jan Rejczak podzielił się także swoimi wspomnieniami:

– Gdy poznałem ks. Romana Kotlarza, był on duszpasterzem, ale i autorytetem dla ludzi pracujących w tym szpitalu. Był nieformalnym kapelanem, miał kontakt z psychologami, lekarzami, którzy bardzo go szanowali i lubili. Ponieważ znałem te osoby, a byli to najczęściej absolwenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, więc też poznałem ks. Romana od tej jego strony duszpasterskiej. Dokładnie 50 lat temu byłem na imieninach u ks. Romana na plebanii w Pelagowie. To był gorliwy kapłan, urzekający i bardzo pracowity człowiek, abstynent. W ubiegłym roku na walnym zebraniu Klubu Inteligencji Katolickiej podjęliśmy uchwałę, żeby upamiętnić tablicą sługę Bożego ks. Kotlarza, w miejscu jego pracy i jego posługi, ale też i śmierci. – mówił Jan Rejczak.

*Źródło i foto: radom.gosc.pl
Aniela Nowakowska*

Nowa instrukcja dotycząca przygotowania do małżeństwa



Nowa instrukcja dotycząca przygotowania do zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego obowiązuje w całej diecezji radomskiej od 1 marca 2024 r. Jej głównym celem jest zrozumienie sensu małżeństwa jako sakramentu oraz pogłębienie więzi między przyszłymi małżonkami.

Nowa instrukcja została zatwierdzona 26 lutego b.r. przez bp Marka Solarczyka. Na mocy dekretu biskupa radomskiego obowiązuje w całej diecezji radomskiej od 1 marca 2024 r. Dokument informuje o trzech rodzajach przygotowania do małżeństwa: dalszym (w rodzinie, szkole podstawowej i wspólnotie parafialnej), bliższym (w rodzinie, szkole ponadpodstawowej, podczas szkolnej lekcji religii, w czasie formacji duchowej w parafii oraz przez przynależność do grup rówieśniczych) i bezpośrednim, za które odpowiadają narzeczeni, ich rodziny oraz duszpasterze parafialni. Zostały w nim opisane konkretne dokumenty, które wymagane są do przeprowadzenia rozmów kanonicznych. Wymienione też zostały tematy katechez przedmałżeńskich.

W jednym z rozdziałów instrukcji poruszono temat dotyczący ślubu narzeczonych mieszkających za granicą. Powinni oni ustalić datę ślubu w parafii, w której zamierzają zawrzeć związek małżeński. Ich obo-

wiązkim jest zgromadzenie potrzebnych dokumentów. Powinni też najpóźniej 6 miesięcy przed ślubem zgłosić się do proboszcza parafii, na terenie której mieszkają za granicą, aby przeprowadzić rozmowy kanoniczne i przygotować do sakramentu małżeństwa.

Ks. Krzysztof Bochniak, diecezjalny duszpasterz rodzin w rozmowie z KAI wyjaśnił, że w naszej diecezji od 1 marca obowiązują dwie formy przygotowania do ślubu kościelnego: zwyczajna i nadzwyczajna. Pierwsza zakłada realizację 10 tematów nauk i organizację dnia skupienia na zakończenie (może odbywać się w formie 10 bądź 5 spotkań). Druga to forma weekendowa połączona z dniem skupienia na zakończenie nauk. Trwa od piątku do niedzieli bądź w dwa następujące po sobie weekendy: w piątek i sobotę.

Poza tym instrukcja mówi, że:

Nauki przedmałżeńskie powinny odbywać się metodą warsztatową według programów zatwierdzonych przez Wydział Duszpasterstwa Rodzin Kurii Diecezji Radomskiej.

Katechezy przedmałżeńskie mogą organizować i prowadzić jedynie księża i osoby świeckie z ważną misją kanoniczną od biskupa diecezjalnego.

Tylko na katechezach organizowanych w diecezji narzeczeni mogą otrzymać Zaświadczenia, na których później składa podpis także doradca życia rodzinnego (po 3 spotkaniach w poradni życia rodzinnego).

Jednym z dokumentów, jakie narzeczeni powinni dostarczyć do kancelarii jest świadectwo ostatniej katechizacji szkolnej.

Więcej informacji na stronie Duszpasterstwa Rodzin Diecezji Radomskiej

Źródła: ekai.pl / rodzina.diecezja.radom.pl

Foto: Duszpasterstwo Rodzin Diecezji Radomskiej facebook

Aniela Nowakowska

Wesołego Alleluja

Drodzy Czytelnicy,

Z okazji Świąt Wielkanocnych pragniemy złożyć Wam najserdeczniejsze życzenia. Niech świąteczna atmosfera napelni Was radością i spokojem oraz przypomni o wartościach, które naprawdę liczą się w życiu, będzie czasem odnowy ducha i ciała, a każdy dzień przyniesie nowe nadzieje i radości.

Dziękujemy, że jesteście z nami, inspirujecie nas do dalszej pracy i dzielenia się informacjami. Życzymy Wam zdrowia, pomyślności oraz wielu radosnych chwil w gronie najbliższych.

Zespół Redakcyjny portalu

twójRadom

I Amatorski Turniej Tenisa Stołowego Pracowników Enei Wytwarzanie



Kilkunastu uczestników, kilkadziesiąt pojedynków i mnóstwo sportowych emocji. Tak wyglądał I Amatorski Turniej Tenisa Stołowego Pracowników Enei Wytwarzanie. Zawody wygrał Arkadiusz Wolszczak, najlepszą wśród pań była Inez Szczepaniak.

Turniej został rozegrany w sobotę, 9 marca 2024 roku, współorganizatorem był Zespół Szkół nr 1 im. Legionów Polskich w Kozienicach, który udostępnił salę i wyposażenie.

Do zawodów zgłosiło się 19 uczestników, którzy grali systemem każdy z każdym. Emocji nie brakowało, nie brakowało także sportowej rywalizacji, a towarzyszyła temu dobra zabawa.

Rozgrywki trwały kilka godzin i zakończyły się zwycięstwem Arkadiusza Wolszczaka. Drugie miejsce zajął Sebastian Kowalik a trzecie – Inez Szczepaniak, która jednocześnie wygrała rywalizację wśród kobiet. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy, a najlepsi – nagrody.

Wielki sukces reprezentacji Enei Wytwarzanie w piłce nożnej



Drużyna na złoty medal

Reprezentacja Enei Wytwarzanie wygrała tegoroczną edycję Amatorskiej Halowej Ligi Piłki Nożnej w Kozienicach. Były wielkie emocje i wielka radość z sukcesu.

W rozgrywanym po raz 29 turnieju wzięło udział 11 drużyn. Reprezentacja Enei Wytwarzanie awansowała do fazy play-off, która została rozegrana w piątek, 8 marca w kozienickiej hali sportowej. Pierwszym rywalem była drużyna Lotnicznej Akademii Wojskowej z Dębli. Po bardzo zaciętym i wyrównanym meczu o losach awansu zdecydowały rzuty karne, w których to nasza drużyna okazała się skuteczniejsza. Strzelcami bramek byli: Marcin Fusiek, Łukasz Anioł i Marcin Kołdej, bowiem wystarczyło wykorzystać tylko trzy karne.



Tym samym drużyna wywalczyła awans do Wielkiego Finału, w którym zmierzyła się z zespołem Old Boys. Po bardzo składnych akcjach i dużym zaangażowaniu pierwszą bramkę strzelił dla nas Kamil Kucharczyk, a zwycięstwo przypieczętował pięknym golem kapitan drużyny, Andrzej Kalinka. Wygrana 2:0 pozwoliła cieszyć się z upragnionego pierwszego miejsca i wnieść puchar zwycięzców.

Nasz reprezentant, Krzysztof Baran po wyśmienitych interwencjach decyzją kapituły otrzymał statuetkę Najlepszego Bramkarza Turnieju.

Gratulacje drużynie składali między innymi Sławomir Zielony, wiceprezes Enei Wytwarzanie, przewodniczący działających w przedsię-

biorstwie związków zawodowych oraz Burmistrz Kozienice, Piotr Kozłowski.

W drużynie Enei Wytwarzanie występowali: Krzysztof Baran, Tomasz Rutkowski, Marcin Fusiek, Bartłomiej Molenda, Łukasz Czekaj, Łukasz Anioł, Andrzej Kalinka, Marcin Kołdej, Damian Czekaj, Sławomir Kuźmiński, Kamil Kucharczyk, Bartłomiej Wojdak i Konrad Kłos. Opiekunem drużyny był Krzysztof Bomba.

– Dziękujemy wszystkim kibicom i sympatykom za nieustające wsparcie drużyny podczas rozgrywanych przez cały sezon spotkań. Dziękujemy też wszystkim, którzy przyczyniają się do rozwoju drużyny i integrują poprzez sport pracowników naszej firmy – stwierdził Krzysztof Bomba.

Energię mamy we krwi!



Ponad 13 litrów krwi oddali w piątek 22 marca pracownicy i sympatycy Elektrowni Kozienice. Była to już druga akcja zorganizowana na terenie spółki w tym roku w ramach programu „Energię mamy we krwi”, w który zaangażowana jest cała Grupa Enea.

Specjalny punkt medyczny Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Radomiu zorganizowany został w sali konferencyjnej budynku administracji Enei Wytwarzanie. Na apel organizatorów odpowiedziało 30 osób. Po badaniach do oddania krwi zakwalifikowano 29 krwiodawców, w tym osobę z zewnątrz, która postanowiła przyłączyć się do naszej szlachetnej inicjatywy. Zebrano łącznie 29 jednostek krwi, czyli 13,05 litra życiodajnego płynu.



– Dziękuję za przybycie i oddanie własnej krwi dla ratowania zdrowia i życia drugiego człowieka. Życzę, aby każdy dzień przynosił satysfakcję i poczucie spełnienia misji honorowego krwiodawstwa – powiedział Krzysztof Baran, Prezes Klubu HDK PCK przy Enei Wytwarzanie.

Wydarzenie przeprowadzono w sposób bezpieczny dla krwiodawców i personelu medycznego. Akcję zorganizowano wspólnie z aktywnie działającym przy Enei Wytwarzanie Klubem Honorowych Dawców Krwi. Do inicjatywy włączyły się również Związki Zawodowe działające przy Enei Wytwarzanie. Kolejna akcja krwiodawstwa na terenie elektrowni zaplanowana jest na 24 maja.



Radosnych i spokojnych Świąt Wielkanocnych,
przeżywanych w zdrowiu oraz wyjątkowej,
rodzinnej atmosferze pełnej bliskości
i wzajemnego zrozumienia.
Życzymy odpoczynku, dni bez pośpiechu
i zmartwień, pogody ducha oraz energii,
by z odwagą realizować plany i marzenia.
Niech szczególnie czas Wielkiej Nocy,
symbolizującej odrodzenie, przepętniony będzie
nadzieją i wiarą w dobrą przyszłość.

życzy

**Zarząd i Pracownicy
Enei Wytwarzanie**

Bulwary skaryszewskie oficjalnie otwarte



Bulwary skaryszewskie oficjalnie otwarte. Inwestycja obejmowała cztery etapy.

W piątek, 22 marca, miało miejsce uroczyste otwarcie Bulwarów w Skaryszewie. Podczas wydarzenia obecni byli Wicemarszałek Województwa Mazowieckiego Pan Rafał Rajkowski, Burmistrz Miasta i Gminy Skaryszew Pan Dariusz Piątek, Wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Pani Marta Cienkowska, Przewodniczący Polskiego 2050 w Radomiu Pan Cezary Brymora oraz Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Radomiu Pan Marcin Ciężkowski.

Już w 2019 roku pojawił się pomysł, aby stworzyć zaplecze sanitarne stadionu w Skaryszewie. Szacowany koszt wynosił 2 miliony złotych. Wtedy też zaistniała koncepcja i zaprojektowano zejście do rzeki Kobylanki, czyli ciąg pieszo-jezdny.

– Bardzo się cieszę, że dzięki dofinansowaniu z budżetu Województwa Mazowieckiego mogliśmy zrealizować to zadanie, jakim są Bulwary w Skaryszewie. Realizacja projektu z pewnością odmieniła otoczenie tej części Skaryszewa i już mieszkańcy mogą cieszyć się atrakcyjnym miejscem rekreacji i wypoczynku - zaznacza Burmistrz Miasta i Gminy Skaryszew Pan Dariusz Piątek.

Inwestycja obejmowała cztery etapy. W 2022 roku został oddany do użytku budynek zaplecza sanitarno-technicznego przy stadionie. W budynku mieszczą się pomieszczenia sanitarne, garderoby wraz z łazienkami, część biurowa z zapleczem gospodarczym magazynu sprzętu oraz toalety ogólnodostępne z zadaszonymi wejściami. Natomiast na budynku znajduje się instalacja systemu fotowoltaicznego. Energia ta jest wykorzystywana na własne potrzeby. Ponadto w ramach inwestycji wybudowano: miejsca parkingowe, boisko do piłki plażowej, plac zabaw, siłownię zewnętrzną oraz oświetlenie LED. Koszt tej inwestycji to 2 368 980,00 zł.

Kolejne części Bulwarów w Skaryszewie powstawały wzdłuż rzeki. Każdy odcinek obejmował roboty ziemne, budowę oświetlenia, ciągu komunikacyjnego, ścieżki rowerowej oraz kładki nad rzeką dla pieszych. Ponadto wykonano aranżację terenu obiektami małej architektury wraz z nasadzeniami trawami ozdobnymi, rabatami kwiatowymi i bylinowymi.

W ramach inwestycji powstała Chata Skaryszewska, w której będzie przedstawiona historia miejscowości dla przyszłych pokoleń. Inhalacje z wykorzystaniem soli znane były w Europie od stuleci. Dlatego takie miejsce powstało na Skaryszewskich Bulwarach. Mowa o tężni solankowej, która jest ogromnym filtrem powietrza. Oddychanie przy niej pomaga regulować pracę układu oddechowego, przynosi ulgę osobom, które borykają się z astmą, czy alergią oddechową.

Bulwary to miejsce oddalone od głównego ciągu komunikacyjnego przeznaczone dla całych rodzin. Każdy znajdzie tam coś dla siebie, ponieważ są: place zabaw, altany, leżaki, ławki, a wszystko to w otoczeniu przyrody.

Pożyteczne owady są niezbędne do zachowania równowagi ekologicznej i prawidłowego rozwoju wszystkich roślin. Dlatego na Bulwarach znalazło się również miejsce na domki dla owadów.

Koszt pierwszego odcinka Bulwarów to 1 636 590,00 zł, drugiego 2 396 200,00 zł, a trzeciego 2 302 700,00 zł.

W ramach inwestycji powstało ponad 300 metrów ciągu pieszo-jezdnego, który łączy Publiczną Szkołę Podstawową w Skaryszewie z Bulwarami. A wzdłuż rzeki jest łącznie 3 kilometry nowego ciągu pieszego i rowerowego.

Źródło: UM Skaryszew

Oskar Klich

Nowy wiadukt na ulicy Żeromskiego powstaje zgodnie z harmonogramem



Nowy wiadukt na ulicy Żeromskiego powstaje zgodnie z harmonogramem. Na odcinku w sąsiedztwie bloków wyrósł już prawdziwy las rusztowań, na których trwa obecnie montaż zbrojeń płyty południowej części tej przeprawy. Równoległe trwają również inne prace, w tym drogowe po stronie Dzierzkowa.

Kilka dni temu kontrolę trwających robót przy budowie nowego wiaduktu prowadził Łukasz Kuna, zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji w Radomiu – w obecności kierownika budowy Jacka Kolanowskiego i kierownika robót mostowych Michała Deski z firmy Trakcja. Inwestycja zaczyna przybierać kształtów. Aby móc przystąpić do tak zwanego deskowania, a następnie

do montażu zbrojenia płyty południowego wiaduktu, pracownicy wykonawcy musieli postawić szpaler rusztowań. Zadanie to wymagało niezwyklej precyzji. Obecnie na pomoście trwają już prace zbrojeniowe. Postępują one coraz dalej w kierunku torów, począwszy od strony przyczółku tuż za ulicą Zbrowskiego.

Jak już wcześniej informowaliśmy, nowa przeprawa nad torami będzie składała się z dwóch równoległych wiaduktów, podobnie jak jest to na przykład na ulicy Żółkiewskiego czy na alei Wojska Polskiego. Roboty przy południowej jezdni są bardziej zaawansowane, ponieważ harmonogram przewiduje, że ma ona zostać otwarta nieco wcześniej niż druga część. Nie oznacza to bynajmniej, że po północnej stronie nic się nie dzieje. Stoją tam już masywne betonowe filary z oczepami, na których wkrótce rozpoczną się podobne prace konstrukcyjne. Ruch pociągów odbywa się bez zakłóceń.

Po stronie Dzierzkowa – tam, gdzie nie koliduje to bezpośrednio z robotami mostowymi – trwają już prace drogowe. W tym rejonie powstaje podbudowa przyszłych jezdni, w tym między innymi wlotu ulicy Średniej i jej nowego połączenia wzdłuż wiaduktu z ulicą Metalową. Ustawiane są również krawężniki oraz układane nowe chodniki i jazdy do posesji.

– Inwestycja jest prowadzona zgodnie z przyjętym harmonogramem robót. Obecnie termin realizacji tego zadania nie jest zagrożony - podsumował przeprowadzoną ostatnio na budowie kontrolę zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna.

Całe zadanie pochłonie ponad 178,8 miliona złotych. Część finansowana z budżetu miasta (wiadukt) to koszt około 131 milionów złotych, natomiast część kolejowa (peron przystanku Radom Wschodni) to niemal 48 milionów złotych. Zakończenie inwestycji nastąpi latem 2025 roku, choć pierwszy z dwóch wiaduktów ma być otwarty nieco wcześniej. Wykonawcą tego bardzo istotnego dla naszego miasta zadania jest wybrana w przetargu firma Trakcja z Warszawy.

Źródło: MZDiK



#GramyRazem!

Enea Wytwarzanie wspiera zespoły siatkarskie KKS Kozienice



#GramyRazem!

Enea Wytwarzanie wspiera Klub Tenisa Stołowego Kozienice